

cd.

---

## "Stanisław Pietruski w świetle korespondencji zachowanej w zbiorach Ossolińskich", Eugenia Triller, 1957 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 5/3-4, 499-500

---

1960

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



żony z wędrówek karpackich w 1840 r. i z wycieczki po Śląsku w 1847 r. oraz rzucające światło na polityczno-światopoglądową postawę poety zeznania z czasów pobytu w więzieniu po wypadkach lutowych 1846 r.; wreszcie w części IV — listy i wspomnienia z lat profesury na Uniwersytecie Jagiellońskim i schyłkowego okresu życia Pola.

Wydawnictwo jest więc jak gdyby nową (tym razem zrealizowaną) koncepcją quasi-pamiętnika skonstruowanego z bogatego i ciekawego materiału zaopatrzonego w komentarze, przypisy, noty biograficzne i indeks nazwisk. Zawarte tu fragmenty nie wyczerpują całości życia poety-geografa, ale ten bogaty treściowo i różnorodny gatunkowo materiał wspomnień ukazuje wiele ciekawych i nowych szczegółów z jego życia i mówi o jego poglądach i zamiłowaniach. Zostanie też niewątpliwie przychylnie przyjęty nie tylko jako źródło naukowe, lecz także jako lektura dla szerszego grona osób, zainteresowanych życiem popularnego niegdyś poety.

J.Bb.

Eugenia Triller, *Stanisław Pietruski w świetle korespondencji zachowanej w zbiorach Ossolińskich*. Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, T. V, 1957, s. 577—621.

Praca obejmuje życiorys S. Pietruskiego z wykazem towarzystw naukowych, których był członkiem, oraz towarzystw, które wysuwały jego kandydaturę członkowską; następnie omawia prace naukowe z uwzględnieniem wykazu jego dzieł i rozpraw (ogółem 53 pozycji z zakresu zoologii, rolnictwa i przyrodznawstwa ogólnego). Bibliografia ta podaje szereg zupełnie nowych, dotąd nieznanych pozycji, chociaż według autorki nie jest ona jeszcze zupełnie kompletna. Dalej następuje dokładny opis materiałów archiwum S. Pietruskiego znajdujących się w zbiorach Ossolińskich oraz alfabetyczne zestawienie korespondencji. Na końcu zamieszczono przedruk listu do Feliksa Pawła Jarockiego z dn. 18. I.1848 r., w którym Pietruski opisuje pożar i zniszczenie swojej menażerii w Podhorodcach (pow. stryjski). Był to pierwszy i jedyny wówczas w kraju zwierzyńiec, w którym prowadzono badania nad sposobem życia szeregu zwierząt ssących, ptaków i gadów. Zgromadził w nim Pietruski ponad 500 zwierząt m. in. czarne niedźwiedzie, borsuki, kuny, dzikie gołębie, 200 odmian ptaków śpiewających, papugi, jadowite żmije, duży zbiór węzów-zaskrońców. Zwierzyńiec ten zyskał duży rozgłos w kraju i za granicą. Interesowali się nim m. in.: Wiegmann i Brehm, Zejsner, Kner, Columbus. Cała menażeria. owoc długoletniej pracy i dużych kosztów, padła pastwą pożaru w r. 1848. Ocalał jedynie zbiór entomologiczny, zawierający ok. 9000 okazów ze wszystkich części świata, a także rzadkie okazy krajowe, który nabyło Ossolineum we Lwowie. Po tej katastrofie Pietruski przystąpił do opracowywania ocalałych notatek i w latach następnych wydał szereg monografii o dzikich zwierzętach galicyjskich, o ptakach śpiewających, drapieżnych, gadających i ubarwionych, o gołębiach itd. Pietruski utrzymywał szerokie stosunki z uczonymi europejskimi i prowadził wymianę zbiorów. Korespondował z Humboldtem, Agassizem, Brehmem, Apetzem, Waltlem i in. Ko-

respondencja ta przedstawia ciekawy i bogaty materiał badawczy, który nie został jeszcze (tzn. do r. 1957) wykorzystany przez historyków nauki. Pietruski zajmował się też życiem ryb, korespondował na ten temat z Knerem i M. Nowickim, według którego „...dał początek nomenklaturze ichtiologicznej dla wód Galicji“. Obszerniejszą i ciekawszą korespondencję prowadził z Fürstem, prezesem Praktische Gartenbau-Gesellschaft we Frauendorfie. Od r. 1833 zajmował się Pietruski z wielką pasją sadownictwem i ogrodnictwem. Sprawdzał nasiona i rośliny z Wiednia, Frauendorfu, Brna i Erfurtu, aklimatyzując mnóstwo nowych odmian drzew i krzewów owocowych. Listy Stanisława Konstantego Pietruskiego (1811—1873), wybitnego kolekcjonera-przyrodnika, stanowią cenny materiał dla historii zoologii, historii nauk rolniczych (zwłaszcza pomologii) oraz dla dziejów gospodarczych.

cd

Jan Czekanowski, *W głąb lasów Aruwimi. Dziennik wyprawy do Afryki Środkowej*. Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1958, s. 461.

Dziennik z wyprawy do Afryki Środkowej zasłużonego antropologa polskiego Jana Czekanowskiego maluje życie toczące się przeszło pół wieku temu w sercu Czarnego Łądu. Dzięki tej właśnie egzotyce, opisanej żywo i barwnie przez uczzonego i podróżnika, ma trafić — zdaniem wydawnictwa — do szerokiego kręgu czytelników.

Dziennik jest jednak przede wszystkim pomnikiem badań prymitywnego jeszcze wówczas afrykańskiego łądu, badań prowadzonych w zupełnie innych niż dzisiejsze warunkach i w innej epoce. Autor brał udział w naukowej ekspedycji niemieckiej przebywającej w Afryce Środkowej w latach 1907—1909. Wzdłuż szlaku o długości prawie 7000 km wyprawa ta kroczyła niemal śladami Emina Paszy, Schweinfurtha i Stanleja. Wyniki badań opublikował Czekanowski w pięciutomowym dziele niemieckim: *Forschungen im Nil-Kongo-Zwieschengebiet*, niedostępnym dziś w bibliotekach polskich. Tym większą wartość ma obecna publikacja — historyczny dokument badań etnologicznych i antropologicznych.

J.Bb.

Jan Adamus, *Polska teoria rodowa*. Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wyd. II, Łódź 1958, str. 348.

Obszerne studium Adamusa daje obraz rozwoju polskiej teorii rodowej, zestawienie do niej prolegomenów oraz jej generalną krytykę.

W polskiej teorii rodowej — tak mocno zakorzonej i rozbudowanej w historiografii — chodzi głównie o dwa zjawiska, a mianowicie o formę organizacji społeczeństwa feudalnego, głównie szlachtę i magnatów, jako klasę panującą oraz o najdawniejszy ustrój Polski, który jakoby miał się wywodzić z rodów i na nich wzorować. Teoria ta (nie zawsze posługująca się jasną